

Izabela Ławrusewicz

Zaangażowanie ewangelików w obronę polskiego języka nauczania w II połowie XIX wieku w świetle polskiej prasy Śląska Cieszyńskiego

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie zaangażowania ewangelików w obronę polskiego języka wykładowego w drugiej połowie XIX w. na podstawie polskojęzycznej prasy Śląska Cieszyńskiego¹. Chodzi tu zwłaszcza o to, które grupy społeczne zaangażowane były w walkę o polski język wykładowy, o metody ewangelików wywierania nacisków na władzę krajową w Opawie i państwową w Wiedniu oraz ukazanie intensywności i skuteczności przyjętych sposobów.

Od momentu wydania pierwszego numeru „Tygodnika Cieszyńskiego” w 1848 r. zagadnienie języka ojczystego, jako języka wykładowego na wszystkich szczeblach szkolnictwa, niemal stale zajmowało prasę polskojęzyczną Śląska Cieszyńskiego. Było to wynikiem skomplikowanej sytuacji politycznej, narodowościowej i językowej monarchii habsburskiej, która lawirowała pomiędzy silnymi wpływami grup narodowych i dążyła do unifikacji państwa, m.in. poprzez ujednoczenie języka poddanych. Sytuacja na Śląsku Cieszyń-

¹ Mówiąc o prasie polskojęzycznej Śląska Cieszyńskiego mam na myśli następujące tytuły: „Dziennik Cieszyński” (1906–1912) (dalej: DC), „Ewangelik” (1876–1877), „Gwiazdka Cieszyńska” (1851–1914) (dalej: GC), „Nowiny dla Ludu Wiejskiego” (1848–1849) (dalej: NLW), „Nowy Czas” (1877–1914) (dalej: NCz), „Przyjaciel Ludu” (1885–1909) (dalej: PL), „Poseł Ewangelicki” (1910–1914) (dalej: PE), „Poseł Związku Śląskich Katolików” (1883–1914) (dalej: PZŚK), „Przegląd Polityczny z Rolnika Śląskiego” (1890–1900) (dalej: PP z RŚ), „Przegląd Polityczny z Przyjaciela Ludu” (1890–1900) (dalej: PP z PL), „Przegląd Polityczny” (1903–1905) (dalej: PP), „Rocznik Ewangelicki” (1862–1864) (dalej: RE), „Ślązak” (1909–1914), „Tygodnik Cieszyński” (1848–1851) (dalej: TC), „Zwiastun Ewangeliczny” (1866–1875) (dalej: ZE). Nakład poszczególnych tytułów nie był duży, chociażby dlatego, że większość odbiorców, z powodu trudnej sytuacji finansowej, nie kupowała prasy. Jednakże siła jej oddziaływania była nieporównywalnie większa niż sugerowałaby to wielkość nakładu, ponieważ czytano ją i analizowano w szerokim gronie sąsiadów lub w czytelnich i bibliotekach.

J. Klaczkow, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i w pierwszej połowie XX w.*, Toruń 2008.

skim, którego terytorium zamieszkiwali Niemcy, Czesi, Polacy i Żydzi², różniący się wyznaniem (rzymsko-katolicy, ewangelicy i osoby wyznania mojżeszowego)³, była zatem złożona. O ile jednak język dwóch pierwszych narodowości państwo wprowadziło oficjalnie do izb szkolnych, to narodowość polska nie doczekała się tego przed rokiem 1848⁴.

Faktem jest, że w pierwszej połowie XIX w. język niemiecki był językiem wykładowym w miejskich szkołach ludowych i średnich. W mniejszym bądź większym zakresie nauczano go również w szkołach ludowych na wsi, ale zależało to od rodzaju szkoły, możliwości nauczyciela i życzenia rodziców. Wprowadzenie przez rząd przed rokiem 1848 czeskiego języka wykla-

² Według powszechnych spisów ludności przeprowadzonych w latach 1880–1910 (wg stanu z dnia 31 XII) większość stanowiła ludność polska. W prasie z tego okresu przygotowywano ludność do spisów, zwracając szczególną uwagę na rubrykę „używany język” (Umgangssprache). Uczulano, że należy podać język, którym posługują się Polacy w domu, bo tak naprawdę „Trzeba bowiem wiedzieć, że tutaj w rzeczywistości nie rozchodzi bynajmniej o to, jakim językiem kto włada i jakiego języka używa, ale o to, jakiej kto jest narodowości.” *Przegląd polityczny*, PP, 1890, nr 23, s. 189–191; 1900, nr 23, s. 115–116. Według danych z 1880 r. mową polską posługiwało się 58.7%, językiem czeskim – 27.3%, a niemieckim – 14%, w 1890 r. odpowiednio 60.6%, 25.2%, 14.2%, w 1900 r. 60.7%, 23.7%, 15.5% oraz w 1910 r. 54.8%, 27.1%, 18.1%. K. Piątkowski, *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1918, s. 66. Zob. i por.: M. Jarosz, *Śląsk Cieszyński*, Warszawa 1910, s. 43–44; W. Sworakowski, *Polacy na Śląsku za Olzą*, Warszawa 1937, s. 94–96; W. Wojnar, *Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego*, Czeski Cieszyn 1930, s. 70; K. Nowak, *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1995, s. 26–45.

³ Według powszechnych spisów ludności w 1880 r. wyznanie rzymskokatolickie deklarowało 71%, ewangelickie augsburskie – 26.7%, mojżeszowe – 2.2%, w 1890 r. odpowiednio 71.8%, 25.7%, 2.4%, w 1900 r. 74.8%, 22.6%, 2.5%, zaś w 1910 r. 75.7%, 21.5%, 2.5%. K. Piątkowski, *dz.cyt.*, s. 57. Zob.: P. Chmiel, *Die konfessionellen Verhältnisse im Herzogtum Teschen Eden des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts im Spiegel österreichischer Volkszählungen*, w: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschner Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, red. P. Chmiel, J. Drabina, Ratingen–Chorzów 2002, s. 187–203; G. Kubica–Heller, *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1966, s. 38.

⁴ Nie oznacza to jakoby nie próbowano wywrzeć nacisku na władze szkolne, aby również język polski dopuszczono oficjalnie jako język nauczania w szkołach elementarnych. W latach 1805–1809 próby w tym kierunku podjął m.in. ówczesny nadzorca szkolny i radca konsystorski ksiądz L. J. Szersznik. Niestety bez pozytywnego rezultatu. I. Panic, *Źródła inspiracji pedagogicznej oraz wkład w rozwój cieszyńskiego szkolnictwa elementarnego ks. Leopolda Jana Szersznika*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik – znany i nieznan. Materiały konferencji naukowej Cieszyn, 6–7 listopada 1997*, red. H. Łaskarzewska i A. Bađurova, Cieszyn 1998, s. 168–171.

dowego⁵ było spowodowane, według Franciszka Popiołka, pobudkami politycznymi. Chodziło o zerwanie łączności z polskojęzyczną ludnością galicyjską⁶. Chociaż ewangelickie szkoły ludowe cieszyły się pewną autonomią i mogły nauczać w języku, którego chcieli rodzice (zazwyczaj polskim), to podręczniki do nauki czytania i pisania i tak były czeskie. Dzieci kształcono najpierw na podstawie elementarza, tzw. ślebikarza, następnie zaś na polskim wydaniu Starego Testamentu. Posługiwano się też katechizmem i książką pastora Andrzeja Pauliniego *Nauki ewangelii Chrystusowej* (1818). Ponadto pastor ustroński, Karol Kotschy, wydał w 1833 r. katechizm, w którym zawarł wskazówki co do metod nauczania pisania i czytania⁷. Ewangelicy bojkotowali więc język czeski w szkolnictwie. O ile Niemcy i Czesi posiadali podręczniki swoim w języku narodowym, Polacy byli ich pozbawieni⁸. Szukali jednak sposobów obejścia tych ograniczeń.

Wydarzenia roku 1848 miały przełomowe znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej m.in. na Śląsku Cieszyńskim. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i pragnieniom wielu grup narodowych i społecznych, 25 kwietnia 1848 r. wydano konstytucję, która gwarantowała mieszkańcom monarchii habsburskiej prawa obywatelskie⁹. W proklamacji do ludów europejskich I zjazdu słowiańskiego w Pradze (3–12 VI), w którym uczestniczył m.in. ewangelik Paweł Stalmach, potępiono gwałtowne panowanie, wychwa-

⁵ J. T. Maciuszko, *Protestantyzm na Śląsku XVI–XX wiek*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 207.

⁶ Fr. Popiołek, *Dzieje Śląska Austriackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913, s. 394.

⁷ Instrukcje poszerzane w kolejnych wydaniach z roku 1844 i 1853. †*Karol Kotschy*, GC, 1856, nr 9, s. 70–71; *Ks. Karol Kotschy*, PL, 1906, nr 3, s. 17–19; Fr. Michejda, *Ks. Karol Kotschy pastor zboru ustrońskiego ur. 25.I.1789, zm. 9.II.1856. Wspomnienie w 50tą rocznicę śmierci*, Cieszyn 1906, s. 7–8.

⁸ E. Grim, *Paweł Stalmach, jego życie i działalność w świetle prawdy*, Cieszyn 1910, s. 2–3. Zob. i por.: *Z kościoła i szkoły*, NCz, 1885, nr 8, s. 62; T. Gospodarek, *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku 1815–1863*, Wrocław 1968, s. 249–250; K. Kotuła, *Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1933, s. 28–30; J. Król, *Szkolnictwo ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku*, w: *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, red. T. Wojak, Warszawa 1974, s. 155–156; J. Kubisz, *Pamiętnik starego nauczyciela. Garść wspomnień z życia śląskiego w okresie budzącego się ruchu narodowego w byłym Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1928, s. 9–11; J. Londzin, *Jak reformacja wpłynęła na ukształtowanie się stosunków polskich na Śląsku Cieszyńskim?*, Cieszyn 1934, s. 17–27; *Pamiętnik ks. dr Jana Pindóra*, oprac. O. Michejda, Czeski Cieszyn 1932, s. 27; Wł. Zabawski, *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim i udział w nim ewangelików (1848–1920)*, Cieszyn 1934, s. 19.

⁹ *Konstytucja cesarstwa austriackiego*, TC, 1848, nr 5, s. 33–38.

lano zaś wolność, równość i braterstwo¹⁰. Z manifestu wynika jasno, że ludy słowiańskie monarchii habsburskiej prosiły o ochronę przed germanizacją i madziaryzacją, a państwo wyobrażały sobie jako federację, która może rozwiązać problemy narodowościowe¹¹.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty zgodziło się 2 września 1848 r. m.in. na wprowadzenie do szkół Śląska Cieszyńskiego języka ojczystego (polskiego) jako języka wykładowego oraz polskich podręczników¹². Z doniesień prasowych wynika, że rozporządzenie ministerialne nie przyniosło zmian statusu języka polskiego w szkołach średnich, mimo że 18 września 1848 r. wydano dodatkowe wytyczne. W gimnazjach w okręgach niemieckich nakazywano zaprowadzenie języka czeskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego. Natomiast w okręgach czeskich język i literatura czeska miały stać się przedmiotami obowiązkowymi, ponadto z czasem należało prowadzić w tym języku religię, historię, geografę. Najistotniejszy dla zmian w śląskich szkołach gimnazjalnych był zapis: *Co się podług zasady równego uprawnienia narodowości względem zaprowadzenia języka wykładowego dla Czech ustanowiło, ustanawia się także dla Moraw i Śląska[...]*¹³. W obu istniejących wówczas gimnazjach, katolickim i ewangelickim, nie wprowadzono języka polskiego, który nadal miał status przedmiotu nadobowiązkowego. W pierwszym z nich ustanowiono język czeski, uzasadniając to ucześnie uciami z Moraw i ze Śląska, dla których był on zrozumiały, a także korespondencją z władzami zwierzchnimi. Natomiast w gimnazjum ewangelickim, językiem wykładowym pozostał język niemiecki, choć w pierwszych klasach, z konieczności, wspomagano się językiem polskim¹⁴. Głównym powodem pozostania przy języku niemieckim był fakt pobierania w nim nauk uczniów spoza Śląska Cieszyń-

¹⁰ *Nowiny*, TC, 1848, nr 12, s. 92–94; *Wyciąg z „proklamacji (odezwy) pierwszego słowiańskiego zjazdu w Pradze do ludów europejskich”*, TC, 1848, nr 14, s. 106–107. Zob.: M. Heller, *Paweł Stalmach na Zjeździe Słowiańskim w Pradze*, „Pamiętnik Cieszyński”, 1991, t. 3, s. 31–35.

¹¹ *Drugi manifest Zjazdu Słowiańskiego w Pradze do Cesarza Austriackiego*, TC, 1848, nr 14, s. 107–109.

¹² *Z kościoła i szkoły. Z kroniki ludowej w Drogomyślu (1848–1869)*, NCz, 1886, nr 1, s. 4–5. Zob.: K. Kotula, *dz. cyt.*, s. 36; J. Londzin, *Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim*, Lwów 1901, s. 8–27.

¹³ *Rozporządzenie od Ministerium Oświaty względem zaprowadzenia języka krajowego do szkół gimnazjalnych w Czechach, w Morawie a w Śląsku*, TC, 1848, nr 33, s. 257–258.

¹⁴ *O polszczyźnie w Ewangelickim Gimnazjum Cieszyńskim*, NLW, 1848, nr 23, s. 182–183; *Nowiny*, TC, 1848, nr 29, s. 228; *O polszczyźnie w Ewangelickim Gimnazjum Cieszyńskim*, TC, 1848, nr 33, s. 258–262; E. Grim, *dz. cyt.*, s. 150–152.

skiego. Przypomniano więc, że gimnazjum ewangelickie ustanowiono dla protestantów z całej monarchii habsburskiej, co obligowało szkołę do posługiwania się językiem niemieckim¹⁵. Natomiast w szkołach ludowych, do których zalecono wprowadzenie języka polskiego, dotychczasowy stan rzeczy zmieniał się bardzo powoli, ponieważ nauczyciele nie dysponowali polskimi podręcznikami¹⁶.

Zdając sobie sprawę z tego, że głos ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego dopiero wtedy będzie respektowany, kiedy wzrośnie liczba osób świadomie domagających się swoich praw, redaktor Paweł Stalmach i jego koledzy od lat pięćdziesiątych XIX w. rozpoczęli pracę uświadamiającą wśród ludu za pomocą „Tygodnika Cieszyńskiego i „Gwiazdki Cieszyńskiej”¹⁷. Było to tym bardziej konieczne, ponieważ w środowisku szkolnym brakowało jednolitego stanowiska w sprawie języka polskiego jako języka wykładowego. Pytanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty z 1850 r. o nauczanie dzieci w szkołach ludowych pokazało odmiennosc stanowisk. Za językiem polskim opowiedzieli się wiejscy dozorczy szkolni, zaś rady miejskie za językiem niemieckim. Niemniej, Ministerstwo w 1853 r. poleciło zaprowadzić w szkołach, również miejskich, naukę obu języków – niemieckiego i polskiego. Rozporządzenie to sabotowały jednak władze krajowe. Uczyniło ono dużo zamieszania w szeregach ewangelickich nauczycieli. Jedni uważali, że nauczanie języka obcego należy rozpocząć od najmłodszych lat, drudzy na-

¹⁵ *Nowiny. Z Cieszyna*, TC, 1848, nr 27, s. 211; *Jeszcze o Ewangelickim Gimnazjum Cieszyńskim*, TC, 1848, nr 33, s. 262–263. Odpowiedzią na apele o język polski w gimnazjum był tekst w antypolskiej i germanofilskiej gazecie „Nowiny dla Ludu Wiejskiego”, w której dowodzono, że język ten jest nauczany, Ministerstwo nie nałożyło żadnego zalecenia w tej materii, a Śląsk to kraina niemiecka. Być może to przyczyniło się do zamieszczenia rok później w „Tygodniku Cieszyńskim” informacji o wystosowaniu listu-podziękowania do osób posługujących się językiem polskim w szkołach cieszyńskich. Wysłano go m.in. do ks. Andrzeja Żlika, pastora i efora ewangelickiego gimnazjum w Cieszynie, Pawła Kajzara, Karla Gazdy i Jana Kukucza – profesorów w ewangelickim gimnazjum. *Rozmaitości*, TC, 1849, nr 9 (z 10 XI), s. 71.

¹⁶ Wytyczne dla nauczyciela, Antoniego Bochenka, pracującego w szkole ludowej w Strumieniu z 2 XI 1848 r. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, zespół 10: Urząd Powiatowy w Strumieniu, sygnatura 39: Sprawy szkolne (1867). Zob.: *Z Cieszyna*, GC, 1863, nr 9, s. 72.

¹⁷ *Nauki kochajmy; narodowe szkoły niech nam będą na pomocy*, TC, 1850, nr 4, s. 29–31; *O potrzebie kształcenia się w języku narodowym*, TC, 1850, nr 10, s. 73–74; *Szkoły narodowe*, TC, 1850, nr 16, s. 121–122; *O naszych szkołach*, TC, 1851, nr 3, s. 20–21; *Język polski na Śląsku*, GC, 1854, nr 36, s. 536–539.

tomiast, że najpierw należy zdobyć podstawy w języku ojczystym, a potem uczyć się języka obcego¹⁸.

Jak wspomniano, wprowadzanie języka polskiego do szkół hamował brak polskich podręczników. W tej sytuacji Jan Śliwka, nauczyciel szkoły zboru ewangelickiego w Cieszynie, z własnej inicjatywy podjął prace nad podręcznikiem szkolnym pt. *Początki czytania dla użytku szkół ludowych w Górnym Śląsku*, który ukazał się z pomocą Jana Kotasa w 1852 r. Dwa lata później pojawiła się edycja poprawiona pod względem merytorycznym, metodycznym i językowym¹⁹, a w latach 1856–1857 rządowe wydawnictwo książek szkolnych wydało polski *Elementarz i Polską książkę do czytania i nauki języka polskiego*²⁰.

W połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” zamieszczono list nauczyciela-ewangelika o kształceniu w języku polskim, w którym ubolewał nad obojętnością większości pedagogów²¹. Polemizujący z nim nauczyciel, również protestant, dowodził czegoś zupełnie innego, powołując się na spotkania pedagogów, które od lat czterdziestych XIX w. poświęcone były m.in. językowi nauczania. Przypomniawszy też, że na zwoływanych dla nauczycieli ewangelickich konferencjach specjalnych poruszano niezwykle ważny i szeroki temat nauczania początkowego²². Prawda, odbywały się one w języku niemieckim aż do 3 lipca 1861 r., kiedy wprowadzono język polski²³. Zwrócono wówczas uwagę, że w seminariach dla nauczycieli istnieje możliwość kształcenia się w języku polskim. Wymagało to jednak samozaparć, gdyż w drugiej połowie XIX w. w języku polskim wykładano przeważnie 2 przedmioty: religię i język polski, traktowany jako dodatkowy, tzw. warunkowo-obowiązkowy. Pewną, ale bardzo niewielką, po-

¹⁸ J. Galicz, *Z minionych lat. Przyczynki do historii ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1937, s. 10.

¹⁹ *Z kościoła i szkoły*, NCz, 1886, nr 3, s. 21–22; E. Buława, *Jan Śliwka droga do ruchu polskiego (część I)*, „Pamiętnik Cieszyński”, 1994, t. 8, s. 57–58.

²⁰ *Z Cieszyna*, GC, 1855, nr 31, s. 344; AP Katowice, O. Bielsko-Biała, zespół 1: Urząd Powiatowy w Bielsku, sygnatura 4: Gesetze und Normalien (1858); K. Kotula, *dż. cyt.*, s. 53, 55–57.

²¹ *Wyjatek z listu nauczyciela ewangelickiego*, GC, 1855, nr 6, s. 52; *Odpowiedź nauczyciela ewangelickiego na „Wyjatek z listu” kolegi swego*, GC, 1855, nr 8, s. 69–70.

²² *Rozmaitości*, TC, 1848, nr 34, s. 272; 1849, nr 9, s. 71; K. Kotula, *dż. cyt.*, s. 25–27.

²³ *Z Cieszyna*, GC, 1861, nr 27, s. 188.

mocą były biblioteki i czytelnie wyposażone, zazwyczaj skromnie, w książki polskie²⁴.

Niemniej na początku lat sześćdziesiątych XIX w. dobre informacje zaczęły napływać z gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, skąd wysłano prośbę do Ministerstwa o uwzględnienie praw języka polskiego i czeskiego²⁵. Wakującą posadę nauczyciela matematyki i nauk przyrodniczych miała objąć osoba posługująca się językiem polskim lub czeskim. „Gwiazdka Cieszyńska” uznała ten zamiar za bardzo dobre posunięcie, dzięki któremu protestanci zyskają w przyszłości wykształconych przewodników. Ponadto wskazała, że uczniowie także byli zainteresowani nauczaniem w języku polskim, skoro, w petycji do dyrekcji szkoły, prosili o przeznaczenie części składek na wyposażenie biblioteki gimnazjalnej w książki polskojęzyczne²⁶. W nowym roku szkolnym 1860/1861 w obu gimnazjach cieszyńskich język polski wykładano w 4 oddziałach po 2 godziny tygodniowo (do tej pory w 3 oddziałach) i to tylko dla uczniów, którzy chcieli skorzystać z takiej możliwości. Na naukę języka polskiego wyznaczano jednak godziny w mało odpowiedniej porze dnia (wczesnym porankiem bądź późnym popołudniem). Wiele zastrzeżeń budził sposób nauczania tego języka. Problemem obydwu gimnazjów cieszyńskich była również mała różnorodność tekstów. Czytano je wielokrotnie, zwracając uwagę na ich zrozumienie, bez wyjaśniania zawilości gramatycznych czy stylistycznych²⁷. W efekcie już w 1861 r. zaniechano wykładania języka polskiego²⁸.

Na początku 1861 r. „Gwiazdka Cieszyńska” przytoczyła petycję-prośbę ludności Śląska Cieszyńskiego o równouprawnienie języka polskiego w życiu publicznym, przekazaną za pośrednictwem deputacji galicyjskiej Ministrowi Stanu Johannowi von Rechbergowi²⁹. W 1862 r. do gminy miejskiej w Cieszynie dotarło rozporządzenie ministerialne, w którym nakazywano, w większym

²⁴ Tzw. warunkowo-obowiązkowy, obejmował tych uczniów, którzy przy zapisie do szkoły podali język polski jako macierzysty. *Język polski w seminarium ołomunieckim*, GC, 1854, nr 25, s. 386–388; *Kilka słów o seminarium nauczycielskim w Bielsku*, GC, 1867, nr 45, s. 363–364.

²⁵ *Pogląd na stan i sprawy ewangelickiego zboru cieszyńskiego w ostatnich latach*, Cieszyn 1869, s. 96–101.

²⁶ *Z Cieszyńska*, GC, 1860, nr 30, s. 240; nr 32, s. 255; nr 33, s. 263; nr 42, s. 335; nr 51, s. 412.

²⁷ *Nieco o nauce języka polskiego w naszych śląskich szkołach wyższych*, GC, 1863, nr 18, s. 138–139; *Kilka słów o nauce języka polskiego na ewangelickim gimnazjum w Cieszynie*, GC, 1864, nr 46, s. 364–365; nr 47, s. 370–371. Zob.: *Pamiętnik ks. dr Jana Pindóra*, s. 46–47.

²⁸ *Z Cieszyńska*, GC, 1860, nr 42, s. 335; nr 43, s. 344; 1861, nr 41, s. 274; 1862, nr 27, s. 216; 1866, nr 29, s. 231.

²⁹ *Petycja polskich Ślązaków Księstwa Cieszyńskiego o język polski*, GC, 1861, nr 1, s. 5–6.

stopniu niż dotychczas, uwzględnić język polski w szkołach miejskich i zalecano stworzyć osobne oddziały z tym językiem wykładowym³⁰. Przegrana wojna z Prusami o przewodnictwo w zjednoczeniu Niemiec (1866) sprzyjała tezie federalistów o możliwości zmiany podejścia do nauczania języka niemieckiego w szkołach ludowych³¹. Ubolewano, że język niemiecki miał pierwszeństwo przy każdej uroczystości³². Dla wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego język niemiecki był językiem elit, a umiejętność posługiwania się chociaż kilkoma wyrazami, często zresztą spolszczonymi, jawiła się przejawem „oświecenia”³³. W takiej sytuacji propaganda prasy na rzecz języka polskiego staje się zrozumiała, miała służyć dobru całego narodu. Przekonywano więc, że to potrzeba serca i wola Boga, że tylko miłość do Boga i języka macierzystego zdolna jest pobudzać ludzi do szlachetnego działania i przyczyniać się do dobrobytu, a także do pomnażania chwały chrześcijaństwa³⁴. Zwracano też uwagę, że nauczanie w szkole ludowej w języku niemieckim kończyło się dla większości dzieci zapamiętaniem zaledwie kilkunastu słów, które z czasem i tak zapominano. Zwolennicy wprowadzenia języka macierzystego do życia publicznego znaleźli podstawę prawną w art. 19 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r. Dawał on równouprawnienie językowe wszystkim narodowościom monarchii habsburskiej: *W krajach zamieszkałych przez kilka szczepów ludowych, mają być publiczne zakłady naukowe urządzone w ten sposób, aby każdy z tych szczepów ludowych otrzymał potrzebne środki do wykształcenia się za pomocą swego własnego języka, bez wywierania przymusu nauczania się drugiego języka krajowego*³⁵.

Kwestia języka wykładowego w szkolnictwie, polskiego i czeskiego, oparła się o Sejm Śląski w 1868 r. W odpowiedzi na stosowną interpelację prezydent kraju przyznał, iż wszędzie tam, gdzie ludność używa tych języ-

³⁰ Z *Cieszyna*, GC, 1862, nr 11, s. 88.

³¹ *Język polski w szkołach naszych*, GC, 1866, nr 37, s. 290. Federalista – osoba, opowiadająca się za ustrojem politycznym, w którym poszczególne kraje koronne monarchii austriackiej posiadałyby znaczny zakres swobody pod względem prawnym, gospodarczym, administracyjnym itp., ale bez prawa odłączenia się.

³² *Myśli pogórzaka ewangelika*, GC, 1866, nr 5, s. 39.

³³ J. Kubisz, *Pamiętnik...*, s. 254.

³⁴ Zob.: *Szkoła ludowa na Śląsku*, ZE, 1867, nr 4, s. 89–92; *Ze szkoły i o szkole*, ZE, 1867, nr 9, s. 216; *Konferencja nauczycieli szkół ludowych dystryktu senioralnego śląskiego*, ZE, 1867, nr 10, s. 258–263; *Język macierzysty w naszych szkołach ludowych (odczytał Robert Czaniabal na zgromadzeniu nauczycielskim w Cieszynie dnia 19.V.1869)*, GC, 1869, nr 27, s. 216; nr 28, s. 223–224.

³⁵ *Staatsgrundgesetz vom 21 Dezember 1867...*, Reichgesetzblatt, 1867, nr 142.

ków, mają być zaprowadzone w szkołach³⁶. Zastrzegł jednak, że ostateczna opinia należy do przyszłych urzędów szkolnych. Faktycznie oznaczało to grę na zwłokę, ponieważ dopiero w lipcu 1870 r., na podstawie nowej ustawy szkolnej, ukonstytuowała się Rada Szkolna Krajowa³⁷. Wcześniej, w maju tego roku, w oparciu o art. 19 ustawy zasadniczej z 1867 r., kilkadziesiąt gmin obwodu cieszyńskiego wysłało do premiera, Alfreda Józefa Potockiego (1870–1871), petycję w sprawie równouprawnienia języka polskiego³⁸. Liczono na sukces, ponieważ program polityczny Potockiego kładł nacisk na rozładowanie wewnętrznych konfliktów narodowościowych monarchii poprzez zawarcie ugody z Czechami i Polakami. Oznaczało to zwrot ku federalizmowi w ramach konstytucji grudniowej 1867 r. Jednak Czesi uznali obietnice koncesji językowych i administracyjnych oraz ewentualne rozszerzenie uprawnień sejmu za niewystarczające. W związku z tym Radę Państwa i Sejm Krajowe rozwiązano licząc, że nowe wybory dadzą autonomistom korzystniejszy skład parlamentu. Tak się jednak nie stało.

Niemniej, śląska Rada Szkolna Krajowa wydała 18 października 1870 r. rozporządzenie, które zobowiązywało nauczycieli obu wyznań w szkołach ludowych do uczenia dzieci czytania i pisania w języku ojczystym. Potraktowano go jednak jako niezbędną bazę lepszej nauki języka niemieckiego. W rozporządzeniu zaznaczono wyraźnie, że już w klasie II należy rozpocząć naukę języka niemieckiego, zwiększając sukcesywnie liczbę godzin, tak, aby w klasie IV, najpóźniej w V, stał się on językiem wykładowym. Zobowiązanie nauczycieli do jak najszybszego nauczania języka niemieckiego nie podobało się prasie polskiej, która przekonywała, że taka nauka języka obcego nie przynosiła żadnych korzyści³⁹. Domagała się respektowania równouprawnienia narodowego w urzędach. Nie miała wątpliwości, że polityka Rady zmierzała ku asymilacji ludności z państwem poprzez germanizację.

Skutkiem rozporządzenia była petycja ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty, pod którą zebrano kil-

³⁶ *Sejmy krajowe*, GC, 1868, nr 42, s. 355.

³⁷ J. Spyra, *Seminaria nauczycielskie na Śląsku Cieszyńskim (do 1918r.)*, w: *Tradycje kształcenia nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim: studia, rozprawy i przyczynki*, red. W. Korzeniowska, A. Mitas, A. Murzyn, U. Szuścik, Katowice 2009, s. 104.

³⁸ *Listy z Wiednia*, GC, 1870, nr 17, s. 138; *Z Cieszyńska*, GC, 1870, nr 20, s. 165; *Do Jego Excelencji Ministra hr. Alfreda Potockiego*, GC, 1870, nr 21, s. 167.

³⁹ Stosowny reskrypt ukazał się 9 XII 1870 r. *O śląskiej Radzie Szkolnej*, GC, 1871, nr 16, s. 125–126. Zob.: *Posiedzenie nauczycieli okręgu Cieszyńskiego*, ZE, 1870, nr 5, s. 116–119; *Srebrny jubileusz germanizacji w szkołach średnich*, GC, 1898, nr 4, s. 39–40.

ka tysięcy podpisów⁴⁰. Większość postulatów dotyczyła szkolnictwa. Żądano więc, m.in.: nauki języka polskiego w szkołach ludowych i seminariach w Cieszynie i Bielsku; zrównoważenia nauki języka polskiego i niemieckiego we wszystkich zakładach naukowych; nauczania przez nauczycieli, którzy potrafią posługiwać się zarówno językiem polskim jak i niemieckim; nie przymuszania do nauki języka niemieckiego. Natomiast w postulatach, dotyczących administracji i sądownictwa domagano się, by pisma i wezwania urzędowe były wystawiane w języku polskim, by urzędnicy także posługiwali się tym językiem.

W marcu 1871 r. do Wiednia udała się deputacja⁴¹. Ówczesny Minister Wyznań Religijnych i Oświaty, Józef Jireček, miał – według „Gwiazdki Cieszyńskiej” – stwierdzić: *sprawiedliwość jest dla tych, którzy jej szukają, ale nie dla tych, którzy śpią*. Zasugerował też ludności Śląska Cieszyńskiego, aby podczas wyborów zwracała większą uwagę na kogo głosuje, by wybierała ludzi odpowiednich i kompetentnych a więc takich, którzy w pracach sejmu i parlamentu przyczynią się do pełniejszego wykorzystywania istniejących norm prawnych. Petycję wprawdzie przyjęto, nie zamierzano jednak uczynić nic, by ją spełnić, a odpowiedzialnością za istniejący stan rzeczy obarczono ludność, rzekomo nie wykorzystującą w pełni obowiązującego prawa. Bezradny Minister Oświaty stwierdził tylko, że jeżeli konstytucja nadal nie będzie wypełniana, można interweniować u władz wyższych. Owszem, przedstawiał siebie jako stróża prawa, któremu leżało na sercu dobro oświaty ludów słowiańskich jak i niemieckich, nie uczynił jednak nic w kierunku wsparcia postulatów. Premier Potocki zapewnił zaś, że istniejące prawo konstytucyjne to grunt, na którym zostaną spełnione uprawnione życzenia i postulaty narodów monarchii habsburskiej. Deputacja powróciła więc z Wiednia pełna wiary, że skupienie się na pracy uświadamiającej ludność przyniesie oczekiwane efekty⁴².

Po złożeniu petycji przez reprezentantów ludności polskiej, Niemcy wy stosowali własną, wręczoną 16 lipca 1871 r. Stwierdzili w niej, iż narodowość polska dostała wszystkich rzeczy, o które prosiła i żądała. Ponadto przekonali, że petycja polska nie odzwierciedla pragnień wszystkich Polaków Ślą-

⁴⁰ Z *Cieszyna*, GC, 1871, nr 14, s. 114; nr 15, s. 122.

⁴¹ *Deputacja śląska w sprawie równouprawnienia narodowego*, GC, 1871, nr 19, s. 151; *Petycja polskiej ludności Śląska względem równouprawnienia językowego*, GC, 1871, nr 19, s. 147–148; nr 20, s. 155–156.

⁴² *Co ministrowie odpowiedzieli deputacji przy wręczaniu powyższej petycji*, GC, 1871, nr 20, s. 156–157.

ska Cieszyńskiego i sugerowali, że kwestia dotyczy niewielkiej ilości osób⁴³. Tymczasem „Gwiazdka Cieszyńska” z satysfakcją informowała o problemach Niemców w uzyskiwaniu podpisów, a także o stosowanych wymuszeniach w ich zdobywaniu⁴⁴. Dwa tygodnie później, 30 lipca, Polacy zorganizowali zgromadzenie ludowe w Ropicy pod Cieszynem, w którym uczestniczyło około 8000 osób. Wystosowano rezolucję, w której wyrażono zaufanie wobec zamierzenia przeprowadzenia ugody między narodami monarchii habsburskiej⁴⁵. Próba premiera Karla Grafa von Hohenwarta (1871) pogodzenia dążeń narodów słowiańskich z aspiracjami Niemców zakończyła się fiaskiem.

Rok później, po zawirowaniach związanych ze zmianą rządu i obawach o szybkie rozwiązanie kwestii narodowościowej, Polacy wystosowali 8 listopada 1872 r. petycję do Śląskiego Sejmu Krajowego o równouprawnienie języka narodowego⁴⁶. Stosunek władz krajowych do równouprawnienia pokazała decyzja Rady Szkolnej Krajowej, która 3 miesiące później, 16 stycznia 1873 r., wydała *Postanowienia, co do traktowania języka niemieckiego w niemieckich szkołach na Śląsku*, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty. W szkołach ludowych, już od I klasy, przedmiotem obowiązkowym był – zgodnie z nimi – język niemiecki, a w klasach wyższych nauka miała odbywać się tylko w tym języku⁴⁷. Alojzy Kolorz, wspominając kwestię językową w szkołach ludowych po roku 1873, zaznaczył: *Dzieci uczęszczały do I klasy, w której uczono po polsku czytać, pisać i rachować, ale oprócz tego*

⁴³ *Kontrapetycja*, GC, 1871, nr 20, s. 159–160.

⁴⁴ *Z Cieszyna*, GC, 1871, nr 17, s. 138; nr 18, s. 146; nr 21, s. 170; nr 22, s. 178; nr 23, s. 186; nr 24, s. 195; *Sztuczki deutschvereinu – daremne*, GC, 1871, nr 27, s. 213.

⁴⁵ *Zgromadzenie ludowe w Ropicy pod Cieszynem dnia 30 lipca br. odbyte*, GC, 1871, nr 32, s. 253–258; nr 33, s. 261–266; nr 34, s. 269–271. Pierwsze zgromadzenie narodowe zorganizowano w Ropicy pod Cieszynem w 1865 r., następne w Górnej Suchej – 1867, w Sibicy pod Cieszynem – 1868, w Ropicy – 1868, w Sibicy – 1869, w Ropicy – 1871. Padaly tam słowa m.in. o oświacie, o narodowości i wolności, o germanizacji, o położeniu Śląska, o wskrzeszeniu Polski i przyłączeniu Śląska do Galicji. Wiece zaniepokoiły władze austriackie, które rozpoczęły śledzenie organizatorów. Zob.: *Z Cieszyna*, GC, 1865, nr 36, s. 288; nr 37, s. 296; *Zabawa narodowa w Ropicy*, GC, 1868, nr 37, s. 313–314; nr 39, s. 328–329; *Zabawa narodowa w Sibicy*, GC, 1869, nr 35, s. 280–282; nr 36, s. 286–287; J. Galicz, *Z minionych lat...*, s. 91–96; I. Homola, *Tygodnik Cieszyński i Gwiazdka Cieszyńska pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*, Katowice 1968, s. 124–125.

⁴⁶ *Nowa petycja śląskich Polaków o równouprawnienie języka narodowego*, GC, 1872, nr 46, s. 367.

⁴⁷ *Srebrny jubileusz germanizacji w szkołach śląskich*, GC, 1898, nr 4, s. 39–40. Zob.: „*W sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach polskich*”, DC, 1906, nr 200, s. 1; *Wszecchniemieckie zamachy na szkolnictwo polskie na Śląsku*, GC, 1913, nr 85, s. 1–3; „*Ciąć i sieć*”, GC, 1913, nr 99, s. 1–2.

codziennie uczono 1 godziny języka niemieckiego. W II klasie dzieci dalej uczyły się po polsku, miały nadal codziennie 1 godzinę języka niemieckiego, natomiast rachunków nie uczyły się już w języku polskim, tylko [po] niemiecku. W klasie III już kilka przedmiotów wykładano w języku niemieckim. Potem dzieci przechodziły do szkół wyłącznie z niemieckim językiem wykładowym⁴⁸. Szkoła była więc ważnym narzędziem germanizowania ludności Śląska Cieszyńskiego⁴⁹.

Postanowienia Rady Szkolnej Krajowej spowodowały wystosowanie 26 marca 1874 r. przez posła, ewangelika Jerzego Cienciałę, dwóch interpelacji do Ministra Wyznań Religijnych i Oświaty Karola von Stremayra (1871–1879). Pierwsza dotyczyła równouprawnienia języka polskiego i czeskiego w szkołach średnich, druga natomiast – rozporządzenia ze stycznia 1873 r. i sprawozdania Rady Szkolnej Krajowej, w którym stwierdzono, że w niektórych gminach fanatycznie pod względem narodowym usposobione osobistości opór stawiały zaprowadzeniu języka niemieckiego. Przywołując art. 19 ustawy zasadniczej z 1867 r., J. Cienciała pytał Ministra, czy *Postanowienia* Rady nie naruszają jej i jakimi środkami miały być one zaprowadzone⁵⁰. Interpelacja protestanta Cienciały do Izby Poselskiej w sprawie polskiego języka wykładowego w seminarium nauczycielskim w Cieszynie i czeskiego w Opawie została odrzucona⁵¹. Podobny los spotkał jego interpelację dotyczącą wprowadzenia obydwu języków⁵².

Żądania z lat siedemdziesiątych XIX w. w kwestiach językowych nie przynosiły zamierzonego skutku. Niemniej, narodowo-polska „Gwiazdka Cieszyńska” zachęcała do dalszej walki i upowszechniała prawny sposób walki z germanizacją przez Trybunał Państwowy w Wiedniu, który rozpatry-

⁴⁸ A. Kolorz, „Wspomnienia z młodych lat”, w: *Księga pamiątkowa wydana z okazji pięćdziesięciolecia Męskiego Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. P. Stalmacha w Cieszynie*, red. J. Broda, Cieszyn 1959, s. 87–88.

⁴⁹ K. Ochman, *Przyczynek do dziejów szkolnictwa w mikroregionie strumińskiego od końca XIX wieku do 1939*, w: *Strumień. (Z dziejów miasta od jego początku do 1939r.)*, red. B. Orszulik, Strumień 1983, s. 123; Fr. Popiołek, *Szkice z dziejów Cieszyna*, Katowice 1957, s. 106; J. Wantuła, *Zarys dziejów skoczowskich szkół do 1918r.*, w: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*, red. E. Biszorski, wyd. 2, Skoczów 1993, s. 84–95; A. Zajac, *Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku Cieszyńskim (1889–1924)*, „Zaranie Śląskie”, 1964, z. 2, s. 290.

⁵⁰ *Przegląd polityczny*, GC, 1874, nr 14, s. 112; nr 15, s. 117–118.

⁵¹ *Mowa posła Cienciały w Radzie Państwa*, GC, 1874, nr 51, s. 403–405; *Przegląd polityczny*, GC, 1874, nr 51, s. 407; nr 52, s. 414–416.

⁵² *W imię sprawiedliwości*, GC, 1874, nr 23, s. 179–180; *Przegląd polityczny*, GC, 1875, nr 9, s. 71; *Odpowiedź ministerialna*, GC, 1875, nr 10, s. 74–75.

wał naruszanie i łamanie praw konstytucyjnych⁵³. Zaproponowana droga postępowania została wykorzystana, gdy sądy niższych instancji naruszyły prawo dołączania do podań sądowych dokumentów w języku polskim i czeskim. Trybunał Państwowy wydał w tej sprawie 21 sierpnia 1878 r. orzeczenie korzystne dla ludności polskiej i czeskiej⁵⁴. Choć było ono niewątpliwym zwycięstwem, ludność nie-niemiecka Śląska Cieszyńskiego zdawała sobie doskonale sprawę z tego, że czekała ją jeszcze daleka droga, aby równouprawnienie nie pozostało jedynie martwą literą.

Chcąc uzyskać rozporządzenie ministerialne, które w sposób jasny, klarowny i dosadny zobowiązałoby śląski Rząd Krajowy⁵⁵ do wprowadzenia równouprawnienia językowego, nie rezygnowano z wywierania nacisku na rząd państwowy za pomocą odezw czy petycji. Było tak tym bardziej, że rząd w 1880 r. wystosował pismo do śląskiego Rządu Krajowego, w którym wyraźnie polecił przyjmować pisma złożone w językach nie-niemieckich, a także wezwał go do przedłożenia kroków zmierzających do realizacji art. 19 ustawy zasadniczej z 1867 r.⁵⁶ W związku z tym posłowie polscy Śląskiego Sejmu Krajowego, ewangelik Jerzy Cienciala i ks. Ignacy Świeży, wystosowali w lutym 1880 r. do rządu Taaffego (1879–1893) memorandum w sprawie równouprawnienia językowego na Śląsku Austriackim. W pierwszej kolejności opisali panujące stosunki w szkolnictwie. Powołując się na wykaz statystyczny Rady Szkolnej Krajowej z 1867 r. wykazali, że szkoły ludowe z polskim językiem wykładowym stanowiły zdecydowaną większość. Wskazali, że język polski w szkołach średnich ma jedynie status przedmiotu nadobowiązkowego, co powoduje, że uczniowie polscy, przeważnie pochodzenia chłopskiego, nie mają szans na poznanie literackiego języka narodowego. Nie prosili jednak o wycofanie ze szkół ludowych nauczania języka niemieckiego, gdyż zdawali sobie sprawę, że jego znajomość na terenie pogranicznym była niezwykle istotna. Postulowali natomiast, by *naucze języka niemieckiego odjęto źródło i przyśmak germanizatorski i polityczny, żeby tę naukę urządzono rozumnie i z u-*

⁵³ *Język niemiecki i germanizacja*, GC, 1874, nr 33, s. 262–263.

⁵⁴ *Ważna wiadomość*, GC, 1879, nr 44, s. 425; *Kilka słów o równouprawnieniu językowym w sądownictwie na Śląsku*, GC, 1879, nr 44, s. 425–426; nr 45, s. 435–437.

⁵⁵ Rząd Krajowy – organ wykonawczy Śląskiego Sejmu Krajowego. Przygotowywał projekty ustaw sejmowych, reprezentował kraj przed rządem austriackim, zajmował się polityką zagraniczną i sprawował kontrolę nad samorządem terytorialnym. W jego skład wchodziło 3 członków wybranych przez Śląski Sejm Krajowy i 3 członków wybranych przez kurie. Przewodniczył mu marszałek krajowy.

⁵⁶ *Znowu nadzieja!*, GC, 1880, nr 5, s. 44.

względnieniem stosunków uczeni⁵⁷. Niemniej, żądali także, by rząd polecił nauczycielom pielęgnowanie, miłowanie i szanowanie własnej narodowości, ojczystego języka i literatury. Jakby wierzyli, że takie odgórne zarządzenie wydobędzie pożądane nastawienia i uczucia. W memorandum zażądali ponadto bezstronności urzędów politycznych, sądowych i szkolnych w sprawach narodowych i językowych oraz zalecenia urzędnikom nauki języka polskiego, zaś od przyszłych kandydatów na stanowiska urzędnicze wymagali dobrej znajomości języka polskiego w piśmie i w mowie⁵⁸. Po dwóch miesiącach Minister Oświaty Sigmund Conrad Freiherr von Eybesfeld (1880–1885), zaznaczył, że drugi język krajowy jest niezbędnym przedmiotem nauczania w szkole w krajach zamieszkiwanych przez ludność mieszaną narodowo⁵⁹. W takiej sytuacji „Gwiazdka Cieszyńska”, w czerwcu 1880 r., przypominała stanowczo, iż *równouprawnienie, ale równouprawnienie w rzeczywistości, a nie na papierze tylko jak dotąd, jest najpierwszym warunkiem pogodzenia ludów Austrii, od którego rozwinięcie dobrobytu i pomyślności państwa zależy*⁶⁰.

Do debaty nad projektem ustawy, mającej uregulować w sposób jasny i precyzyjny kwestię językową, dołączył proniemiecki, protestancki „Nowy Czas”, w którym anonimowy autor stwierdził, że tylko jeden język, niemiecki, może być uznany przez państwo. Wszystkich tych, którzy polemizowali z jego poglądem i nie widzieli takiej konieczności, nazywał *niemcożercami*. Spełnienie ich postulatu doprowadzi – według niego – jedynie do eskalacji żądań kolejnych narodów zamieszkujących monarchię habsburską, a w konsekwencji przyniesie chaos. Anonim dopuszczał jednak, aby w krajach koronnych, oprócz języka niemieckiego, funkcjonował inny język krajowy. Przyznawał też, że ze względu na stosunki językowe, np. na Śląsku Cieszyńskim, było istotne, aby ludność mogła załatwić swoje sprawy w urzędach i sądach w języku ojczystym. Nic natomiast nie wspominał o stosunku do języka wykładowego. Jednakże słowa, *aby język niemiecki, którego wyższość cywilizacyjną, każdy człowiek światły uznać musi*, jasno pokazywały zapatrywanie na tę kwestię⁶¹. Było ono zgodne z polityką redakcji „Nowego Czasu”, która odcinała się od brutalnej polityki germanizacyjnej, przymusu administracyjnego i dys-

⁵⁷ *Memorandum śląskich posłów narodowych*, GC, 1880, nr 8, s. 71–72.

⁵⁸ *Memorandum śląskich posłów narodowych*, GC, 1880, nr 6, s. 51–52; nr 7, s. 61–62; nr 9, s. 81; nr 10, s. 91–92.

⁵⁹ *Przegląd polityczny*, GC, 1880, nr 18, s. 176.

⁶⁰ *Pojednanie i wyrównanie*, GC, 1880, nr 26, s. 251.

⁶¹ *Kwestie językowe*, NCz, 1880, nr 32, s. 249.

kryminacji narodowościowej, wierzyła natomiast w misję kultury i cywilizacji niemieckiej, m.in. na Śląsku Cieszyńskim. Taki charakter miały też przekonania posła do Rady Państwa i Śląskiego Sejmu Krajowego, superintendenta dr Teodora Haasego. Twierdził on, że żądania ludności polskiej – aby w szkołach średnich więcej nauczano w języku macierzystym, a w urzędach i sądach załatwiano sprawy także w takim języku – były słuszne. Przekonania te odzwierciedlała również treść umowy, jaką przed wyborem na superintendenta zawarł z pastorem Franciszkiem Michejdą, reprezentującym żądania ewangelickiej ludności polskiej⁶². Niemniej, Haase zakładał nieuchronność asymilacji nie-niemieckiej ludności Śląska Cieszyńskiego z niemiecką i niemczyzną, a w pracach parlamentarnych i sejmowych zawsze bronił praw ludności niemieckiej.

Spory dotyczące równouprawnienia języka spowodowały, że polscy i czescy posłowie (ewangelicy: dr Jan Michejda i Jerzy Cienciala, katolicy: ks. Ignacy Świeży, Věnceslav Hruba, dr Antoni Gruda i dr Franciszek Stratil) złożyli w Śląskim Sejmie Krajowym 14 listopada 1890 r. interpelację. Przypominali, że nadal obowiązuje prawo z 16 stycznia 1873 r., które wprowadziło nauczanie języka niemieckiego już od I klasy szkoły ludowej. Ponadto zwrócili uwagę na problem kształcenia nauczycieli w seminariach, w których językiem wykładowym był także ten język. Ubolewali, że ludność polska i czeska nie posiadała żadnej placówki kształcącej przyszłą kadre pedagogiczną. Podobnie rzecz miała się z państwowymi szkołami średnimi (gimnazjami i szkołami realnymi), których Polacy i Czesi nie posiadali. Czesi dysponowali jedynie gimnazjum prywatnym w Opawie, które należało do najliczniej uczęszczanych zakładów oświatowych. Taki stan rzeczy pokazywał ogromne potrzeby w tej materii⁶³. Interpelacja nie doczekała się jednak odpowiedzi. W związku z tym dwa lata później złożono nową interpelację, którą

⁶² *Kronika. Kronika śląska*, NCz, 1883, nr 3, s. 22; *Uwagi o stosunkach ewangelików na Śląsku*, NCz, 1886, nr 22, s. 173. Porozumienie zawarto 9 VIII 1882 r. Dotyczyło m.in. respektowania obowiązkowego języka polskiego dla gimnazjalistów i seminarzystów narodowości polskiej, podjęcia starań przez przyszłego superintendenta o wyjednanie praw Polakom do języka polskiego w urzędach i sądach, popierania działalności Towarzystwa Ewangelickiego Oświaty Ludowej. Szczegółowe żądania i reakcję na nie seniora T. Haasego opisano w prasie: *Kompromis między dr. Haasem a narodowcami ewangelickimi*, GC, 1884, nr 24, s. 269–271.

⁶³ *Interpelacja słowiańskich postów w Sejmie śląskim w sprawie równouprawnienia języka polskiego i czeskiego*, PZŚK, 1891/XV, s. 21–24. Zob.: *Interpelacja słowiańskich postów w sejmie śląskim w sprawie równouprawnienia języka polskiego i czeskiego*, GC, 1890, nr 47, s. 465–466; *Rozprawy w sejmie śląskim nad wnioskami szkolnymi dra Stratila, dra Haasego i dra Mengera*, GC, 1890, nr 48, s. 475–476.

omawiano na forum: Izby Deputowanych w Wiedniu i Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie, ale bez oczekiwanych rezultatów⁶⁴. Mimo współpracy posłów polskich i czeskich, rywalizacja o wpływy języka czeskiego i polskiego w terenie była faktem, zwłaszcza w okręgu frydeckim. Na łamach „Przyjaciela Ludu”, organu ewangelików polskich, opisano problemy językowe w życiu szkolnym (obowiązywał język czeski) i kościelnym (język polski), z jakimi borykali się mieszkańcy miejscowości: Dąbrowa, Dziećmorowice, Sucha, Błędowice, Orłowa, Łazy⁶⁵.

Owszem, w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w szkolnictwie nastąpiły zmiany związane z używaniem języka polskiego, ale nie oznaczały jego równouprawnienia. Język polski zaprowadzono w ewangelickim seminarium w Bielsku w wymiarze 3 godzin w tygodniu (1890)⁶⁶. W seminarium w Cieszynie nakazano wykładanie w języku polskim agronomii (1892). W tym języku nauczano jeszcze religii⁶⁷. „Gwiazdka Cieszyńska” zwracała uwagę, że ograniczeniu roli języka polskiego w kształceniu do minimum przyświecał wrogi cel: *żeby język polski nadal był na Śląsku gnębiony i zewsząd wydalany jak dotąd, i aby lud polski w taki sposób został upośledzony w swoim wykształceniu i coraz więcej upadał*⁶⁸. Omawiając stosunki w szkołach średnich zwracano uwagę rodziców, aby wysyłali swoje dzieci na przedmioty nadobowiązkowe, zwłaszcza na język polski. Co prawda, nie wpływał on na klasyfikację końcową uczniów, ale brak umiejętności czytania i pisania w języku ojczystym przynosił im ujmę. Nie mogąc inaczej przeciwdziałać wpływowi germanizatorskim w szkołach średnich, zachęcano, aby uczniowie, na otrzymywanych na początku roku blankietach, zapisali swą narodowość z pełną świadomością i dumą z tego, że są Polakami⁶⁹. Wprawdzie walka o utworzenie polskiego gimnazjum w Cieszynie zakończyła się sukcesem Polaków (1895), „Gwiazdka Cieszyńska” zwracała jednak uwagę, że nie było to wcale przejawem pełnego równouprawnienia Polaków, a jedynie krokiem w tym kierunku⁷⁰. Po otwar-

⁶⁴ *Interpelacja w sprawie szkół ludowych na Śląsku*, GC, 1892, nr 49, s. 489.

⁶⁵ *Polska szkoła w Łazach*, PL, 1899, nr 20, s. 159. Zob.: *Jaki mamy język na Śląsku*, GC, 1892, nr 42, s. 419–420.

⁶⁶ *Zakład dla kandydatów teologii w Bielsku*, PL, 1888, nr 22, s. 172–176; *Z kościoła i szkoły*, NCz, 1890, nr 10, s. 80.

⁶⁷ *Z kościoła i szkoły*, PL, 1896, nr 5, s. 34.

⁶⁸ *W sprawie seminarium nauczycielskiego w Cieszynie*, GC, 1892, nr 44, s. 437.

⁶⁹ *Z kościoła i szkoły*, PL, 1892, nr 18, s. 141. Zob.: *Zaświadczenie narodowości*, PL, 1896, nr 11, s. 81–83; *Parę słów o korzyściach z kształcenia się w języku polskim*, GC, 1897, nr 28, s. 313–314.

⁷⁰ *Równouprawnienie narodowości polskiej na Śląsku*, GC, 1894, nr 18, s. 171–172; *Język polski*

ciu tego gimnazjum, rozpoczęto więc m.in. starania o utworzenie w Cieszynie także szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym⁷¹.

Nieco wcześniej, w marcu 1897 r., odbyły się nowe wybory do parlamentu austriackiego, a 6 kwietnia ogłoszono rozporządzenia językowe dla Czech, zaś 25 kwietnia dla Moraw⁷². Nie objęły one jednak Śląska Cieszyńskiego i ludności polskiej, więc rozgoryczenie sięgnęło zenitu. Było tak tym bardziej, że od czasów konstytucji z 1867 r. na zgromadzeniach ludowych, w rozmaitych pismach, petycjach i memoriałach, a także poprzez deputacje do rządu i posłów do Sejmu Krajowego w Opawie oraz do Rady Państwa w Wiedniu domagano się równouprawnienia języka polskiego. W lipcu i sierpniu 1897 r. zorganizowano nowe wiece; na jednym z nich zebrało się 15 000 Polaków. Przemawiającego ewangelika dra Jana Michejdę zakrzyczeli przeciwnicy polityczni, w związku z czym obrady polskich manifestantów, w skromniejszej liczbie, przeniesiono do sali Czytelni Ludowej w Cieszynie⁷³.

Z powodu zdecydowanego oporu Niemców wobec równouprawnienia językowego ludów nie-germańskich na Śląsku Cieszyńskim, a także rozporządzeń językowych dla Czech i Moraw, w lutym 1898 r. sprawa trafiła pod obrady Sejmu Krajowego w Opawie. Zderzyły się tam dwa przeciwstawne wnioski. Zgodnie z przewidywaniami, głosowanie nad wnioskami zakończyło się jednak przegraną posłów czeskich i polskich, ponieważ posłów niemieckich było cztery razy więcej (24). W związku z tym posłowie słowiańscy (m.in. ewangelicy Jerzy Cienciala i Jan Michejda) demonstracyjnie opuścili obrady sejmowe, a jego prace zawieszono do grudnia 1898 r.⁷⁴ W takich okolicznościach posłowie polscy i czescy wydali manifest, w którym podali przyczyny swej decyzji i stwierdzili stanowczo, że wobec lekceważącego stanowiska sejmowej większości Niemców, nie mogli, bez narażania na szwank swojej czci narodowej i obowiązku poselskiego, nadal pozostawać w sejmie. Zapew-

w szkołach cieszyńskich, GC, 1895, nr 20, s. 193–194.

⁷¹ *Sprawa szkoły ludowej z językiem wykładowym polskim w Cieszynie*, GC, 1898, nr 43, s. 445–446; *Polska szkoła ludowa w Cieszynie*, GC, 1899, nr 1, s. 1; *Jaka powinna być szkoła ludowa?*, GC, 1899, nr 2, s. 11; nr 3, s. 22–23; *Zgromadzenie ludowe w sprawie polskiej szkoły ludowej w Cieszynie*, GC, 1899, nr 16, s. 155.

⁷² *Przesilenie ministerialne i rozporządzenie językowe dla Czech*, GC, 1897, nr 15, s. 153–154.

⁷³ *Wiec ludowy polski w Cieszynie*, GC, 1897, nr 32, s. 361–365; *Wiec polskiego ludu i Czesi*, PP z RŚ, 1897, nr 11, s. 51; *Polski wiec ludowy w Cieszynie*, PP z RŚ, 1897, nr 13, s. 59–62.

⁷⁴ *Dyskusja polityczna i sprawa równouprawnienia w Sejmie śląskim*, PP z RŚ, 1898, nr 3, s. 9–10; *W sprawie równouprawnienia w sądach i urzędach*, PP z RŚ, 1898, nr 7, s. 27; *Sejm śląski*, PP z PL, 1898, nr 3, s. 9–10.

nili jednak, że bój o prawa narodowe będą prowadzić nadal. W wyniku usilnych prac parlamentarnych w Wiedniu, polscy i czescy deputowani Śląskiego Sejmu Krajowego wydali 28 grudnia 1898 r. pełne nadziei oświadczenie, że rząd przeprowadzi odpowiednią ustawę regulującą równouprawnienie języka w szkole, urzędach i życiu publicznym⁷⁵. W styczniu 1899 r. rozporządzenia językowe dla Śląska Cieszyńskiego dotyczące sądów i urzędów⁷⁶ stały się faktem, który wywołał natychmiastową reakcję Niemców. Ich ostry sprzeciw przeciwko regulowaniu spraw językowych na Śląsku za pomocą rozporządzenia ministerialnego zaognił sytuację. W Bielsku i w Opawie zorganizowano wiece skierowane przeciwko polityce rządu, a także przeciwko działalności Polaków i Czechów. Natomiast do Sejmu Śląskiego wnoszono interpelacje i protesty⁷⁷.

W październiku 1899 r. nastąpiła zmiana rządu. Gabinet Manfreda von Clary-Aldringeniego (1899) nie tylko zniósł rozporządzenia językowe, ale również zrezygnował z prób rozwiązania konfliktu narodowościowego w Przedlitawii drogą rozporządzeń⁷⁸. W związku z tym warunki polityczne dla równouprawnienia językowego na Śląsku Cieszyńskim stały się znacznie mniej korzystne niż w latach poprzednich.

Niemniej, prasa polska Śląska Cieszyńskiego wskazywała, że w nowej sytuacji wszystko zależy od samych mieszkańców, od tego, czy będą żądać załatwiania spraw w swoim języku. Pobudzając ich do takiego działania, wystosowywano zachęty, apele i odezwy. Już w lutym 1900 r. zorganizowano wiec ludowy w Cieszynie, na którym m.in. domagano się równouprawnienia języka w szkołach, urzędach i sądach⁷⁹.

⁷⁵ *Manifest posłów sejmowych polskich i czeskich do polskiego i czeskiego ludu na Śląsku*, GC, 1898, nr 8, s. 81.

⁷⁶ *Równouprawnienie językowe w sądach i urzędach już uzyskane!*, GC, 1899, nr 3, s. 21; *Śląskie rozporządzenie językowe Ministerstwa Sprawiedliwości*, GC, 1899, nr 4, s. 31; *Rozporządzenia językowe dla Śląska*, PP z RŚ, 1899, nr 2, s. 5–6.

⁷⁷ *Bój posłów polskich prowadzony w sejmie śląskim na sesji sejmowej w miesiącu kwietniu 1899 roku o równouprawnienie języka polskiego i gimnazjum polskiego w Cieszynie*, Cieszyn 1899, s. 1–4.

⁷⁸ *Przegląd polityczny*, GC, 1899, nr 41, s. 412. Przedlitawia (Cislitawia) – potoczna nazwa części austriackiej monarchii habsburskiej. Określenie pochodzi od rzeki Litawy, wzdłuż której częściowo biegła granica pomiędzy Cesarstwem Austrii a Królestwem Węgier. Oficjalna nazwa tej części monarchii brzmiała: Królestwa i Kraje reprezentowane w Radzie Państwa.

⁷⁹ *Wiec ludowy w Cieszynie*, GC, 1900, nr 6, s. 62–63; *Równouprawnienie językowe na Śląsku w Radzie Państwa*, GC, 1902, nr 43, s. 506–507; *Jak dojść do równouprawnienia językowego?*, PP, 1903, nr 8, s. 45–46; nr 10, s. 57–58; nr 13, s. 75–76.

Protestanci proniemieccy na łamach „Nowego Czasu” wypowiedzieli się w sprawie rozporządzeń językowych. Eksponowali oni potrzebę pamięci o zasługach Niemców w uzyskiwaniu równouprawnienia i wolności dla ewangelików. Zaprzeczali, jakoby lud polski zabiegał o równouprawnienie aż pół wieku, bowiem był zajęty troskami codziennymi, a aspiracje narodowe zgłaszały co najwyżej dwie, trzy osoby. Ewangelicy proniemieccy stwierdzili wręcz: *Lud nasz śląski potąd nie żądał nowych urządzeń językowych i są mu dziś jeszcze obojętnymi, bo przy dotychczasowym stanie nie było mu źle. Nie słyszeliśmy nigdy, aby po niemiecku urzędujące władze były wyzyskiwały nieznaną języka niemieckiego u ludu na jego niekorzyść; nie słyszeliśmy, aby się działy bezprawia na podstawie protokołów niemieckich, owszem wiara w sprawiedliwość i bezstronność władz była dotąd powszechną i była błogostawieństwem dla naszego społeczeństwa*⁸⁰.

Rozporządzenia językowe z 1899 r. tchnęły w szeregi protestantów-narodowców niejako nowego ducha w walce o wprowadzenie języka polskiego do szkół. Ponadto sukces, jakim było niewątpliwie otwarcie w Cieszynie przez Macierz Szkolną⁸¹ polskiej szkoły średniej (1895), z czasem również ludowej (1900) i wydziałowej (1909), przyczynił się do rozbudzenia pragnienia otwarcia seminarium nauczycielskiego z polskim językiem wykładowym. Do obu seminariów funkcjonujących w Bielsku i w Cieszynie uczęszczali uczniowie pochodzenia polskiego, których kształcono w duchu i języku niemieckim. Nauczanie języka polskiego w minimalnym zakresie, często przez nieodpowiednich profesorów, powodowało, że przyszli nauczyciele mentalnie stawali się Niemcami. Ci, którzy w seminarium sami pragnęli kształcić się w języku polskim, padali często ofiarą różnego rodzaju nieprzyjemności. Braki w wykształceniu próbowali nadrobić, pracując już w szkołach ludowych. Wymagało to niezwykłego samozaparcia i dyscypliny. Brak odpowiedniego wykształcenia i przygotowania w zakresie języka polskiego, literatury i historii polskiej, stawał się dla wielu barierą nie do pokonania, mimo świadomości zalet dydaktycznych i wychowawczych z kształcenia w języku macierzystym⁸².

⁸⁰ *Stanowisko nasze wobec rozporządzeń językowych*, NCz, 1899, nr 5, s. 33–34.

⁸¹ Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego powołana do życia w 1885 r. przez Pawła Stalmacha i ks. Ignacego Świeżego z myślą o kultywowaniu polskości Śląska Cieszyńskiego m.in. poprzez wspieranie szkolnictwa. W 1914 r. istniało ponad 70 szkół polskich założonych z jej inicjatywy.

⁸² Zob.: *Polscy ewangelicy*, PL, 1900, nr 5, s. 33–38; *Potrzeba polskiego seminarium w Cieszynie*, GC, 1901, nr 23, s. 275–276; *Czy zakład nauczycielski w Cieszynie odpowiada swemu zadaniu?*, GC, 1902, nr 1, s. 1–2; nr 2, s. 13–14; *Wszechniemieckie zamachy na szkolnictwo polskie na Śląsku*, GC, 1913, nr 85, s. 1–3; B. Świda, *Odrodzenie Śląska: sylwetka pracy narodowej na Śląsku Cieszyń-*

W tej sytuacji z inicjatywą utworzenia polskiego prywatnego seminarium wystąpiła Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, co rozpoczęło batalię pomiędzy dwoma narodowościami. Niemcy udali się do prezydenta rządu w Opawie, zorganizowali wiec w Cieszynie i podjęli akcję prasową przeciwko polskiej inicjatywie. Uważali, że stworzenie seminarium polskiego jest przejawem dążenia do spolszczenia Księstwa Cieszyńskiego⁸³. Rząd, ulegając naciskom nacjonalistów, nie zgodził się na założenie seminarium polskiego. To nie zakończyło jednak sprawy, gdyż posłowie polscy i czescy wydali specjalne oświadczenie, żądając otwarcia chociażby paralelek⁸⁴ w Cieszynie (polskiej) i w Opawie (czeskiej). Wyrazili nadzieję, że bezwzględny egoizm narodowy, kolosalna arogancja i chęć panoszenia się, cechowały tylko część Niemców należących do stronnictw radykalnych⁸⁵. Ostatecznie, w roku szkolnym 1904/1905 rząd zezwolił na otwarcie paralelki polskiej przy niemieckim seminarium w Cieszynie⁸⁶. Starania o utworzenie samodzielnego seminarium z polskim językiem wykładowym zakończono w 1911 r. otwarciem go w nowym gmachu w Bobrku⁸⁷. Początek wieku XX przyniósł więc na Śląsku Cieszyńskim intensyfikację negatywnych nastrojów, pokazał zapalczywość i burzliwy charakter walki o prawa językowe.

Konkludując, należy stwierdzić, że problem równouprawnienia językowego na Śląsku Cieszyńskim, począwszy od Wiosny Ludów stał się niezwykle palący. O prawa dla języka macierzystego w szkołach walczyli w imieniu ludności przede wszystkim nauczyciele, polscy posłowie, działacze i świątelnicy uczestnicy wieców narodowych zarówno wyznania ewangelickiego, jak i katolickiego, domagając się takich samych praw językowych w urzędach i życiu publicznym jak narodowość niemiecka. Jak donosiła prasa polska Śląska Cie-

skim oraz program na przyszłość ze szczególnym uwzględnieniem „Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego”, Cieszyn 1894, s. 41–47.

⁸³ *Niemiecka bezczelność*, PP, 1904, nr 20, s. 92.

⁸⁴ Paralelka – oddział szkolny dla mniejszości narodowej utworzony przy szkole państwowej.

⁸⁵ *Seminarium polskie w Cieszynie*, PP, 1904, nr 22, s. 99; *Przemówienie posła dra Michejdy w sprawie paralelek wypowiedziane dnia 25 listopada w parlamencie (streszczone według stenogramu)*, PP, 1904, nr 42, s. 180; *Wszczętniemieckie zamachy na szkolnictwo polskie na Śląsku*, GC, 1913, nr 85, s. 1–3.

⁸⁶ *Paralelki*, PP, 1905, nr 32, s. 127–128; *Paralelki śląskie*, GC, 1905, nr 32, s. 215–216; *W sprawie seminarium polskiego w Cieszynie*, PP, 1905, nr 45, s. 179–180; nr 48, s. 191; nr 49, s. 196; nr 50, s. 199; *Jak śmiertelnie zblamowali się w sprawie polskiego seminarium niemieccy agitatorzy*, PP, 1905, nr 46, s. 183.

⁸⁷ *Przegląd polityczny*, PZŚK, 1911/XXXVIII, s. 3–4; E. Sznajda, *Dzieje Męskiego Seminarium Nauczycielskiego*, w: *Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia męskiego seminarium nauczycielskiego i liceum pedagogicznego im. Pawła Stalmacha w Cieszynie*, red. J. Broda, Cieszyn 1959, s. 7–39.

szyńskiego, każde ustępstwo władz paraliżowała natychmiast mniejszość niemiecka, która w polityce rządu widziała ograniczanie swoich praw i groźbę zachwiania równowagi społecznej, faktycznie zaś swojej dominacji.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na atmosferę, w której wychowywano i kształcono młodzież. Uczono ją w przeważającej mierze w niemieckich lub co najwyżej w utrakwistycznych placówkach naukowych. Wpajanie i zachwalanie w nich ducha, umysłowości i kultury niemieckiej miało spowodować porzucenie idei polskości. Dlatego też na łamach prasy polskiej Śląska Cieszyńskiego wielokrotnie można było znaleźć słowa, podobne do formułowanych w 1910 r. w „Dzienniku Cieszyńskim”: *Szkoła człowiekowi toruje drogę w przyszłość, język macierzysty jest to duch narodu zaklęty, w którym spoczywają skarby nieocenione. A skarbem tym to kultura narodowa, zdobna w takie perły, jak Mickiewicz, Słowacki, Kopernik, Śniadecki, Kochanowski, Szopen, Paderewski, Matejko i inni. Oni [...] nie ustępują wcale przed obcymi i kulturę naszą podnoszą na piedestał innych narodów. My Polacy więc swej kultury wstydzić się nie musimy, więc też i tego języka ojczystego nie powinniśmy się wstydzić*⁸⁸. Jednak wielu nauczycieli, wykształconych w duchu miłości do Niemczyzny, przekazywało go młodemu pokoleniu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Postępowanie takie ostro opisał i zganil jeden z wychowanków, ks. Rudolf Tomanek, który nie uległ zniemczeniu: *Zabić lub stłumić poczucie własnego języka, a tym samym osłabić uświadomienie narodowe u Polaków, było celem tych pedagogów*⁸⁹.

Niemniej jednak, mimo niesprzyjających okoliczności, na Śląsku Cieszyńskim istniała spora grupa ludności, która pozostała odporna na forsowaną germanizację. Polacy podejmowali różnego rodzaju akcje, np. zakładali biblioteki, propagowali czytelnictwo książek polskich, organizowali zgromadzenia narodowe itp., dzięki którym wzrastało uświadomienie narodowe i wzmacniał się polski stan posiadania. W związku z tym na początku wieku XX „Przyjaciel Ludu” stwierdził: *Jak woda przez każdą szczelinę, tak polskość, polski narodowy duch wsiąka coraz bardziej w serce i umysł ludu, przez każde polskie piśmo, których się kilkanaście czyta na Śląsku, przez każdą założoną bibliotekę i każdą przeczytaną książkę, których czyta się tysiące, przez polskie pieśni narodowe, które na nowo przywróciły śpiew ludowy na Śląsku, przez szkoły, przez każdego ucznia polskiego,*

⁸⁸ *Ludność polska na Śląsku*, DC, 1910, nr 214, s. 1.

⁸⁹ Cyt. za: Fr. Popiołek, *Szkice...*, s. 108.

przychodzącego na wakacje do domu, przez upór Niemców, którzy, im stają się przeciw Polakom hardziej i zarozumiali, tym więcej hartują ducha ludu polskiego⁹⁰.

Summary: Evangelics involvement in the defense of the Polish language of instruction in the second part of the nineteenth century as seen by the Polish press in Teschen Silesia

Teschen Silesia is small area which was characterized by different customs, cultures, religions and languages. This article is based on the Polish press in Teschen Silesia and its purpose is present of state authorities against the Polish population, is fighting for the introduction of the Polish language in schools. I showed relationship between Evangelic and Catholic people because religion was very important in social contact. They often lived in neighbourhood but their good relationship between believers wasn't easy to keep because government accepted policy of political affiliation to Austrian nationality. This politics was based on loyalty to ruling Habsburg's dynasty and German culture. National Austrian politics showed superiority of German's language and culture. It had to be notice that social advance of people depended on accepting that culture by them.

Keywords: Teschen Silesia, the language and national situation

Izabela Ławrusewicz – stopień doktora n. historycznych uzyskany w 2011 r. na podstawie dysertacji: „*Ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim w II połowie XIX wieku*” na UW. Autorka kilku artykułów opublikowanych w „Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka”. Zainteresowanie badawcze: stosunki narodowo-wyznaniowe oraz historia protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku.

⁹⁰ *Polacy ewangelicy*, PL, 1900, nr 11, s. 86.